

KURJER WILEŃSKI

**NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.**

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumery: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82, Biuro ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4, telef. 222, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: ul. WILEŃSKA № 15.
Czynna od godz. 9 do 3 popoł.

Redaktor przyjmuje od 1—2 popoł.
Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

1000 balonów
unosić się będzie na

Dorocznej Reducie Artystycznej w salonach Domu

Oficera Polskiego.

SOBOTA, 14 luty.

Bilety w cenie 8 zł. do nabycia w cukierni W. P. Sztralla w godz. 12—2 i 5—7 pp.

Drakoniada p. Smólskiego.

Gdy p. Ratajski objął stanowisko ministra spraw wewnętrznych, zapewnił nas, że obowiązki wiceministra, stanowiącego specjalnie stosunki na ziemiach wschodnich, obejmie człowiek znający je doskonale i umiający tak drażliwe kwestje bez żadnych bolesnych posunięć zatłuszczać.

P. Ratajski wybierał aż kilka tygodni i wreszcie zdecydował się na p. Smólskiego, b. wojewodę wolińskim, obecnie senatorem.

Czem się kierował p. Ratajski przy doborze sobie pomocnika, trudno dobrać.

W kołach parlamentarnych twierdzą, iż pewne stronnictwo, mające ciągle aspiracje na tę ministerjalną, wywierało presję na rząd, by swego pupila preferować.

P. Smólski, zwolennik eksterminacyjnej polityki, pojął swe zadanie jako uspakajanie drogą represji, drogą wcielania *par force* „ideal” baba i kul.

A więc „na wszelki wypadek” zabezpieczył się ustawą o stanie wyjątkowym, ciągle bródził w poczynaniach ministra Thugutta, a ostatnio „przeszwarcował” słynny okólnik, ograniczający wolność słowa poselskiego i łamiący konstytucję.

Mowa tu oczywiście o zezwoleniach na urządzanie wieców poselskich.

Tęga głowa p. Smólskiego nie znalazła ważniejszych spraw do załatwienia. Wydało się jej, że jedynym wymogiem uporządkowania administracji na Ziemiach Wschodnich, jest interpretowanie konstytucji, lecz nie w kierunku pilnego przestrzegania jej, a wręcz odwrotnym.

Trudno, doprawdy, znaleźć określenie na tego rodzaju krok wiceministra spraw wewnętrznych, który uważa, że wszystko jest w porządku, tylko te „wiece poselskie psują administrację, szerzą łapownictwo, tworzą katownię i t. d.”

Lecz jeszcze trudniej mieć zaufanie do takiego ministra, który wykręcając się i umyślając ręce, jak to czyni p. Ratajski, twierdzi mętnie, że „żadnych okólników nie wydawał”, że „treści ich nie zna” i temu podobne banialuki.

Siedząc dokładnie prace nad sanacją stosunków na Ziemiach Wschodnich wynosimy wrażenie, że p. Smólski siedzi po to w ministerstwie, by spaczkać wszelkie zarządzenia, opracowywane przez wicepremiera Thugutta.

Jeśli sobie przypomnimy słowa wypowiedziane przez p. Ratajskiego przy objęciu urzędowania, że nie „pozwoli na żadne wtrącanie się do swego resortu”, dopiero zrozumiałą dla nas stanie się rola, jaką ma sobie powierzona p. Smólski.

Ostatni okólnik stwarza poważne niebezpieczeństwo dla demokracji polskiej.

Ludność Ziemi Wschodnich, pragnąca na poselskich wiecach sprawozdawczych wyrazić swe życzenia, a b. często i skargi na postępowanie władz, będzie miała zakneblowane usta samym widokiem asysty politycznej, pojmującej swą obecność nie jako obronę bezpieczeństwa, lecz — kontrolę słowa.

Wolność słowa i możność skarg staje się iluzoryczna.

W ten sposób chce p. Smólski sparaliżować plany min. Thugutta, który silił się na *maximum* racjonalnych rozporządzeń, mających uspokoić nasze ziemie.

P. Smólski zaś w imię przewrotnej zasady *divide et impera*, stara się wprowadzić antytezę zgody, przez co potęguje niepokój i unicestwia wszelkie kroki, zdążające do zarzucenia pomostu zgodnego współżycia ludności Ziemi Wschodnich oraz łamie konstytucję, dając tem samem wzór swym podwładnym.

Tak niszczylińska polityka, godząca w interesy Państwa i ustroju demokratycznego, musi wzbudzić w każdym obywatelu wstręt i brak zaufania co do szczerych intencji wiceministra.

A brak zaufania ludności — to wyrok potęplający, z którym musi się liczyć każdy rząd.

O tem winien pamiętać szef rządu p. Grabski i bezpośredni zwierzchnik p. Smólskiego min. Ratajski.

Z.

Od dziś prawdziwe święto dla zwolenników Jacka Londona
Egzotyczny dramat filmowy z dalekich archipelagów p.t.
„Dzikie serca”
w kinie „Piccadilly”
(Dyrekcja „Jarfilm”) Wielka 42.

Teatr Wielki
Dzisiaj
„MARJETA”
operełka Kollo
Jutro w piątek
„AIDA”
opera Verdiego
Początek o godz. 8 w.
W sobotę o godz. 4 pp.
po cenach zniżonych
„ŻYDÓWKA”
opera Halevy

Pierwszorządny
**Krawiec Damski
M. KORSAK**
Kałwaryjska 7—16.
Od 1 stycznia przyjmuje zamówienia ze zniżką do 50 proc.

**IV SZOPKA
AKADEMICZNA
W OGNISKI
WIELKA 24**

Przedstawienia codziennie
prócz czwartków i sobót
w lokalu Ogniska Akademickiego, Wielka 24
Początek o godz. 8.15 punktualnie.

Z ostatniej chwili.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Możliwa dymisja m. Ratajskiego.

Na sejmowej komisji budżetowej poseł Zwierzyński domagał się wprowadzenia stanu wyjątkowego na Ziemiach Wschodnich.

Większość jednak posłów atakowa

ła ministra Ratajskiego za okólnik w sprawie zgromadzeń poselskich.

W kołach lewicy sejmowej mówi się o ewentualnej dymisji min. Ratajskiego.

Projekt „Wyzwolenia” reformy rolnej.

Komisja reform rolnych przystąpiła do rozpatrywania projektu reformy rolnej „Wyzwolenia”, który został wniesiony do Sejmu w kwietniu ubiegłego roku.

Referat wygłosił poseł Poniatowski. Podstawy projektu są następujące: jednorazowe przepisywanie tytułu własności nadwyżek ponad 60 ha, na Państwo oraz przejęcie wszystkich parcelacji i dokonywanie wszystkich deklaracji właściciela do podatku majątkowego, po potrąceniu dużego odsetka na fundusz zaopatrzenia

inwalidów i żołnierzy; wypłat 30 proc. listami renty ziemskiej.

Bezrolni i małorolni uprawnieni do uzyskania ziemi, będą 90 proc. wartości nadziałów spłacać ratami w ciągu lat 30.

Między posłami wielkie zainteresowanie wzbudziła sprawa majątku Strzelca w pow. Kutnowskim na 4500 ha, który Rada Nadzorcza Banku Rolnego wszystkimi głosami przeciw jednemu postanowiła rozparcelować między obszarnikami, przeznaczając 2800 ha na siedem ośrodków.

Spodziewany jest wniosek „Wyzwolenia” w tej sprawie.

I tam źle się dzieje.

W Sejmowej komisji wojskowej pos. Wędrzigołski zapytywał o nadwyżki przy wywłaszczaniu terenów pod Obóz Warowny w Wilnie, a poseł Kościakowski krytykował system biurokratyczny panujący w M. S.

Wojsk. oraz stwierdził, że ministerstwo odpowiada odmownie zgłaszającym się do służby podoficerom zawodowym, pomimo braku podoficerów w wojsku.

Widocznie miał rację...

Wincenty Witos, patron „Piasta” zaskarżył niejakiego Szafrana o obrazę, która polegała na publicznym nazwaniu wiecznego kandydata na

premiera „złodziejem i to wielkim złodziejem”.

Wyrokiem z 9 dn. b. m. sąd uwolnił Sz. od wszelkiej winy i kary.

Wybuch w fabryce „Pocisk”.

W oddziale szrapnelowym fabryki amunicji „Pocisk, na skutek nieostrożności jednej z robotnic, wybu-

chnął szrapnel, który zabił robotnicę, a drugą zranił b. ciężko.

Znamienne oświadczenie Rykowa.

MOSKWA. 11.II. Podczas rozmowy swej z korespondentem „Petit Parisien” i agencji „Est-Europe”, Rykow oświadczył, że jeśli Rosja nie zechce zapłacić długów francuskich,

może się łatwo stworzyć blok Anglii, Francji i innych państw łacińskich, który rozporządzać będzie potężnymi siłami wojskowymi.

Z państw bałtyckich.

Łotwa.

Faszyści łotewscy.

Policja łotewska przeprowadziła rewizję u członków klubu narodowego, Pone, Roina i Pulina.

Ściany klubu ozdobione były portretami Mussoliniego i odezwaniami faszystowskimi.

Przywódca klubu motywuje tem, że stowarzyszenie chciało w ten sposób zadokumentować swe sympatie dla wodza „ włoskiego ruchu narodowego”.

Aresztowanie „proroka”.

Urząd śledczy zaarrestował niejakiego Jana Karklinsa, obywatela estońskiego, przepowiadającego koniec świata.

Podczas śledztwa Karklinsz zeznał, że przepowiada tylko powtórne przyście Chrystusa na świat.

Nowa gazeta.

We wtorek ukazało się w Rydze nowe czasopismo łotewskie „Pirmidiena”, które wychodzić będzie w poniedziałki.

Ogólny spis ludności.

Onegdaj dokonano ogólnego spisu ludności Łotwy. Wynik będzie wiadomy w przyszłym tygodniu. (Pat.)

Estonja.

Echa zamachu grudniowego.

Minister sprawiedliwości, jako prokurator generalny państwa, zapoznał się szczegółowo z aktami, odnoszącymi się do zamachu grudniowego, nie zgodził się z opinią ministra spraw wewnętrznych w sprawie umorzenia procesu policjantów, pozostających pod zarzutem bezczynności podczas rozruchów komunistycznych.

Minister spraw wewnętrznych, opierając się na decyzji prokuratora sądu okręgowego, polecił umorzyć dochodzenie. Wobec odmiennego zdania ministra sprawiedliwości śledztwo zostanie wznowione.

Samoobrona.

Zgodnie z opracowanym przez ministerstwo skarbu projektem ustawy, przewidziany jest specjalny podatek jednorazowy, który będzie zużytkowany na pokrycie wydatków organizacyjnych korpusu samoobrony. Wydatki te mają wynosić 200 milionów marek.

Podatek ten będzie wymierzany tym obywatelom, których roczny dochód przewyższa 300 tys. marek.

Na najbliższym posiedzeniu rady ministrów mianowany zostanie dowódca korpusu samoobrony.

Największe szanse na uzyskanie tego stanowiska posiada dowódca dywizjonu pociągów pancernych — pułk. Roska.

Syndykat zapalcyczny.

Fabryki zapalek w Estonji zgodziły się płacić 50 milionów mk. akcyzy, zamiast szesnastomilionowych 4 milionów, pod warunkiem, że rząd zezwoli im na utworzenie monopolu.

Wobec tego oczekują utworzenia wkrótce syndykatu pięciu fabryk zapalek.

Wiadomości polityczne.

Plenum Sejmu w przyszły czwartek.
Na dzisiejszym posiedzeniu plenarnej komisji, która w przyszłym tygodniu odbędzie się w czwartek, ewentualnie w piątek, a może także przeciągnie się do soboty. (Pat.)

Jak się odbyło podpisanie konkordatu.
Akt podpisania konkordatu między Polską a Watykanem odbył się w sposób następujący: o godzinie 6 m. 30 w sali Kongregacji przy wielkim stole pokrytym czerwonym sukniem zasiadli — kardynał Gasparri Ambasador Skrzyński, Delegat Rządu Polskiego poseł Stanisław Grabski Mons. Pizzardo i Borgonini, radca Perłowski, biskup Szelażek, prałat Skirmunt i sekretarz ambasady Frankowski. Tekst konkordatu został podpisany przez kardynała Gasparriego, a następnie po odczytaniu konkordatu podpisali go kardynał Gasparri, ambasador Skrzyński i Delegat Rządu Polskiego poseł Grabski. Po nałożeniu pieczęci na akt konkordatu wszyscy zebrani udali się na audjencję do Papieża. Z początku przyjęci zostali tylko kardynał Gasparri, Ambasador Skrzyński i poseł Grabski, poczem zaś około godziny 8 m. wezwani zostali na audjencję i pozostali uczestnicy prac nad konkordatem. Papież przez cały czas audjencji był bardzo życzliwie usposobiony dla obecnych, a w końcu audjencji, udzielił błogosławieństwa im i Polsce w ich osobach. Posłowi Grabskiemu Papież wręczył szkaplerz pamiątkowy. Poseł Grabski wyjechał z Rzymu we czwartek. Tekst konkordatu nie został tu opublikowany i szcegół jego nie są dotychczas znane. Co do objętości tekstu, to jest on większy od zawartego ostatniego konkordatu bawarskiego i liczy również o parę paragrafów więcej. W rzymskich kołach kościelnych panuje pewnego rodzaju miłe zdziwienie, iż w tak krótkim czasie osiągnięto porozumienie, uwzględniające wszelkie interesy rządu polskiego a równocześnie godzące je z interesami Kościoła. (Pat.)

Rabek tajemniczy.
W związku z otrzymanymi informacjami o podpisaniu konkordatu pomiędzy Watykanem a Polską komunikują, iż umowa zastrzega m. in. wyeliminowanie 200.000 ha dóbr duchownych na parcelację między włościan.

Ku uciesze paskarzy.
Sejmowa komisja przemysłowo-handlowa w dalszym ciągu obradowała nad wnioskiem pos. Wiślickiego w sprawie zniesienia ustawy o lichwie wojennej.

Generalny sekretarz Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów p. Widomski w imieniu rządu oświadczył, że w szeregach gospodarczych środków zwalczania drożyzny rząd potrzebuje również ustawy represyjno-karne, jako jednego z pomocniczych instrumentów zwalczania drożyzny. W wyniku dyskusji stanowisko rządu i większości komisji zostało uzgodnione i uchwalony został następujący wniosek pos. Dymow-

skiego, zaakceptowany przez referenta pos. Wiślickiego:
„Wzywa się rząd, aby w ciągu miesiąca od uchwalenia tego wniosku złożył Sejmowi projekt ustawy w sprawie koniecznej w dostosowaniu do zmienionych obecnie warunków gospodarczych nowelizacji ustawy z dnia 2/VII 1920 roku o zwalczaniu lichwy wojennej w brzmieniu noweli z dnia 5/VIII 1922 roku. W związku z tem komisja uchwaliła następującą rezolucję pos. Wartalskiego:
Sejm wzywa rząd do przedstawienia w ciągu dwóch tygodni Sejmowi planu zarządzeń gospodarczych, mających na celu zahamowania drożyzny chleba i mięsa. Nadto posłowie klubu P. P. S. zgłosili następujący wniosek mniejszości: „Wzywa się rząd do przedłożenia Sejmowi w jaknajkrótszym czasie projektu uzupełniającego dotychczasowe przepisy o walce z lichwą w kierunku rozszerzenia mocy działalności na inne dotychczas nieobjęte przez ustawę dziedziny produkcji. Wnieść się mający projekt ustawy winien między innymi sprawadzić komisję złożoną z przedstawicieli producentów, konsumentów i przedstawicieli rządu, których zadaniem będzie ustalenie cen maksymalnych. (Pat.)”

Rząd a sprawy wewnętrzne.
Wnioskami w sprawie wewnętrznych odbył się wczoraj w Sejmie wydział statystyki rolniczej p. Sturm de Stremem, naczelnikiem wydziału aprowizacyjnego M. S. W. p. Strzałeckim i jego zastępcą p. Szwalbe w sprawie samowystarczalności zbożowo-chlebowej naszego kraju w bieżącym roku gospodarczym. Według bowiem danych Głównego Urzędu Statystycznego zapasy zbóż chlebowych krajowych pokryłyby konsumpcję roczną w stosunku 140 kg. na głowę, podczas gdy konsumpcja przedwojenna wynosiła powyżej 200 kg. Niedobór spowodowany tegorocznym nieurodzajem trzeba więc będzie pokryć importem mąki z granicznej.

Zmiany w składzie komisji statystycznej.
Dowiadujemy się, iż w składzie komisji dla badania kosztów utrzymania mają zajęć następujące zmiany: zamiast delegata b. ministerjum zdrowia wejdzie w ramienia min. spraw wewnętrznych delegat Generalnej Służby Zdrowia, a zamiast delegata min. kolei — przedstawiciel wydziału aprowizacyjnego M. S. W. W ten sposób M. S. W. będzie miało w omawianej komisji dwóch reprezentantów.

Kongres przyjaźni Ligi Narodów.
Na rozpoczynający się w Brukseli kongres przyjaźni Ligi Narodów udali się z Warszawy: minister Targowski, poseł Rudziński i prezes warszawskiego stowarzyszenia Ligi, dr. Józef Pollok.

Aresztowanie ministra niemieckiego.
Ogłoszona wczoraj przez Socialistischen Dienst wiadomość o aresztowaniu był. ministra poczty Hoefflego potwierdza iż aresztowany został na skutek obciążającego zeznania jednego z braci Barmatów. Były minister jest oskarżony o korupcję. Nadto prokurator dowiedział się, że w ostatnich

dniach z willi był. ministra wyniesiono część aktów dotyczących sprawy Barmatów i obawia się, aby Hoeffle nie zatarł śladów swej współwinny w sprawie kredytów udzielonych koncernowi Barmata. Pisma donoszą, że oskarżenie skierowane przeciwko był. ministrowi może pociągnąć za sobą skazanie go na ciężkie roboty. W/g doniesień dzienników aresztowanie

Hoefflego nastąpiło w dniu wczorajszym na rozkaz starszego prokuratora Lindego. Aresztowanie dokonano w gmachu więzienia Moabickiego, dokąd zaprowadzono Hoefflego celem przesłuchania go. Wkrótce po aresztowaniu podpisany został przez sędziego śledczego formalny rozkaz aresztowania pod zarzutem chęci przekupstwa. (Pat.)

Z KOWNNA.

Z Sejmu kowieńskiego.

Na ostatnim posiedzeniu sejmu dyskutowano nad exposé rządowem. W dyskusji wzięli również udział wszyscy mówcy opozycji. Odpowiadał im przywódca chrześcijańskiej demokracji Szmulskitis.
W najbliższych dniach odbędzie się głosowanie nad wnioskiem wyrażającym wotum zaufania rządowi. Wobec tego, że blok prawicowy popierający rząd, posiada bezwzględnie większość, nie ma żadnej wątpliwości co do pomyślnego rezultatu głosowania.

Proces Purickisa.

Dotychczas przesłuchano w procesie Purickisa wszystkich świadków oraz odczytano dokumenty uzupełniające.
We wtorek rozpoczęły się przemówienia stron.
Przemawiali obrońcy Purickisa: prof. Bielacki i docent Stankiewicz. Wyrok będzie ogłoszony w środę lub czwartek.

Purickis niewinny.

KOWNO. 11.II (Pat.). W procesie przeciwko był. ministrowi spraw zagranicznych Purickisowi, oskarżonemu o przemykanie w poczcie dyplomatycznej sacharyny i kokainy do Rosji, oraz złota i drogiej kamieni do Niemiec, — zapadł wyrok unie-

winniający. Purickis został wypuszczony z więzienia.

Proces zbiegłych włóczęgów.

W lipcu ub. r. całe miasto zaalarmowane zostało niezwykle śmiałą ucieczką przestępców kryminalnych z więzienia kowieńskiego.
Więźniowie rozbroili dozorców i ostrzelali się, uciekli za miasto. Władze bezpieczeństwa wkrótce wyłowiły ich i oddały w ręce prokuratora wojskowego.
Proces zbiegów rozpoczął się w tych dniach przed wojskowym sądem okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadzie 20 osób.

Redukcja w samorządach miejskich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło zredukować część personelu, zatrudnionego w instytucjach samorządowych.
W tym celu zlikwidowano w magistracie kowieńskim oddział informacyjny, który zaopatrywał prasą wiadomościami z działalności władz komunalnych.

Książka o Kownie.

Magistrat Kowieński wydaje książkę o Kownie, w której zamieszczone będą różne materiały historyczne, odnoszące się do rozwoju miasta, oraz informacje o składzie ludności, dane statystyczne i t. d.

Aresztowania podpolników.

RADOSZKOWICZE 11.II. (tel. wł.). Władze sowieckie w ostatnich dniach aresztowały komendanta „osób posta” w Krajsku — Goldsteina i jego zastępcę Ostrowskiego. Niezależnie od tego dokonano szeregu aresztowań wśród znanych podpolników — między innymi aresztowano i odstawiono pod silnym konwojem Lisa, Pieluda, Koję i Jana Łaleckich. Aresztowanie

dokonano na skutek doniesienia jednego z członków bandy Lisa, który w czasie likwidacji band dywersyjnych na terenie pow. Wilejskiego zbiegł i „wyspał” wymienionych — jako pracujących na korzyść Polski. W związku z tym spodziewać się należy w najbliższym czasie zmian w obsadzie linii granicznej po stronie sowieckiej.

Nowe kombinacje sowiecko-tureckie.

MOSKWA, 11.II. „Izwestija”, oficjalny organ bolszewicki, donoszą, że Turcji grozi izolacja, gdyż Chamberlain, żałując ewakuacji Konstantynopola, szykuje jej kajdany.

Wobec tego, urzędówka sowiecka proponuje myśl stworzenia bloku wschodniego, złożonego z Turcji, Persji i S. S. S. R.

Konflikt rumuńsko-niemiecki.

BUKARESZT 11. II. (Pat.). Minister spr. zagran. Duca oświadczył posłowi niemieckiemu w Bukareszcie Freitagowi, że rząd rumuński postanowił chwycić się środków represyjnych wobec Niemiec. Na najbliższym posiedzeniu Rada ministrów ustalił termin, wejścia w życie odpow-

wiednich zarządzeń. Mówią, że poposeł rumuński w Berlinie będzie odwołany, jeżeli rząd niemiecki będzie stał nadal na stanowisku, że Niemcy mają płacić Rumunji tylko te sumy, które wynikają z planu Dawesa.

„Uwagi” Askenazego.

„L'achez l' Autriche et nous l'achérons la France i Sazonow do Bethmanna Hollwegu wiosną 1914.
Nad strasznym czteroleciem wojny światowej zaczyna dopiero wschodzić słońce prawdy historycznej.
Dopiero świta...
Jednym z pierwszych błysków, co objawiały coraz szersze horyzonty, musza pierwsi czy później rozproszyć mroki, kłębiące się do dziś dnia nad grą olbrzymią wojenno-dyplomatyczną, jedną z najstraszliwszych i najzawziętszych w dziejach ludzkości — są „Uwagi” Askenazego.
Ukazały się w wydaniu książkowym wcale monumentalnym, gdyż bez mała 500-stronicowym dużego formatu. Przynoszą nam mnóstwo: świadectw oraz poglądów z wyżyn obserwacyjnych — szwajcarskich — na których nie każdemu danem było górować nad rozległą szachownicą, gdzie przetwarzano świat.
Prof. Szymon Askenazy, jeden z najgruntowniejszych historyków naszych i najlotalszych umysłów, patrzył na to wszystko z wysokości nie tylko nadludzkiej, lecz i z wyżyn tych wszystkich wiadomości, które były dla nas przez miesiące całe — nie do zdobycia.
Prof. Askenazy wiedział, tam w Montreux lub Lozannie, sto, tysięcy razy więcej niż my tu trzymanym albo

na froncie bojowym albo pod niemiecką okupacją, w pełnej lub połowicznej nieświadomości: jak się tam naprawdę rzeczy mają na widowni kolosalnych zmaganiach i... oszustw. Wiedział Wielkie słowo. Miał bezpośredni wstęp do dokumentów, do pracy niezależnej i w znacznej mierze do ludzi, jeżeli nie urabiających bezpośrednio losy świata, to patrzących bardzo zbliżona do losów tych dzielnych przemian.
„Uwagi” Askenazego nie są jeszcze Historją *ne varietur*. Oświetlają jednak momenty historyczne tyłoma szczegółami niezaprzeczone autentyzmem, że trzeba być albo okrutnie ślepym albo niesłychanie zaślepionym aby w takim świetle jeszcze prawdy nie dopatrzeć...
Bez zbyt ryzykownej ogólnikowości powiedzieć można, że wszystko, o czem pisze teraz prof. Askenazy albośmy wiedzieli jeszcze w czasie wojny, albośmy na to patrzyli własnymi oczyma, albośmy przeczuwali...
Wiedzieliśmy, że pod presją zachodnich aliantów Rosja ludzi naród polski bądź bagatelkami, bądź pełnymi perfidji sbitnicami. Patrzyliśmy jak mimo odezwy wielkosiążkowej odbywa się zachłanne rusyfikowanie zdobytej Galicji Wschodniej. W oczach naszych, gdy Rosja straciwszy Galicję i Królestwo i Litwę, straciwszy Lwów, Warszawę, Wilno, znalazła się po za

człą Polską etnograficzna, jeli — jak wyraża się Askenazy — najhazardowniej polscy gracze neosłowiacy ratować się ze złudnych perspektyw newskich ucieczką z granicę aby tam odgrywać się (słusznie zresztą) na nowe sposoby. Przeczuwaliśmy to, co potwierdza obecnie Askenazy, że „było to jedyną w danych warunkach szansą pożytecznego służeńia sprawie narodowej na terenie międzynarodowym”, że było to zarazem „wyrznięciem z rzekomej realistycznej trzeźwości, a naprawdę ze zgnębzonego dziesięciokrotnego prorosyjskiego czudu, że było to przymusowe nawracanie do dawnej, wyklinaanej za rzekomy romantyzm, powstającej, kościuszkowskiej, listopadowej akcji emigracyjnej przeciw wszystkim rozbiornom a zwłaszcza jarzmu carskiemu, akcji szukającej ratunku u wolnych ludów Zachodu, we Francji i Anglii”. Zdawaliśmy sobie ogólnikowo sprawę, że Rosji nie spieszo było wcale parć całą siłą na Berlin, że chodziło jej głównie o rozwalenie Austrii aby z jej ruin zagarnąć dla siebie Galicję Wschodnią. Czuliśmy na własnej skórze wygrywanie w Oberoście przez Ludendorfa Litwinów, Białorusinów, Żydów przeciwko Polakom, jedynemu dla Niemców niebezpiecznemu elementowi społecznemu. Wiedzieliśmy, że podczas rokowań pokojowych w Brześciu na Ukrainie niema wcale zboża, na które tak łakomili się hr. Czernin... Wiedzieliśmy i przeczuwa-

liśmy wiele jeszcze, wiele innych rzeczy. Ale nie wszystko.
Dopiero z „Uwag” Askenazego urasta, epizod przy epizodzie, straszny obraz tej bezdennej przewrotności wszystkich trzech naszych rozbiornów, tych ich wręcz potwornej gry „politycznej”, tych z pod ciemnej gwiazdy manewrów „dyplomatycznych”, tych szelmowskich lawirowań Rosji między nieprzpartym pociągiem ku Niemcom a obowiązkiem względem Francji, względem „najdroższego alianta”. Dopiero patrząc w te odmetry wrogoci ku nam nagromadzone w Petersburgu, Berlinie i Wiedniu (arcykiśle Ferdynand, hr. Czernin, Burian etc.) można zdać sobie sprawę jakim przedziwnym cudem było wskrzeszenie Polski niepodległej!
W „Uwagach” dużo jest powtórzonych artykułów, które Askenazy pisał przebywając w Szwajcarii w 1914, 1915, 1916 i 1917 do różnych wydawnictw periodycznych oraz czasopiśm zarówno zagranicznych jak wydawanych przez naszą emigrację w językach obcych, przeważnie w języku francuskim. Na pierwszy rzutu oka ma się wrażenie, że Askenazy, atakowany wielokrotnie za... germanofilstwo, za „sprzyjanie” Środkowcom, orientacji badźniemieckiej bądź austriackiej, rzuca oto na polskie forum publiczne dowody rzeczowe swej — niewinności. Patrząc, com słowo do słowa pisał podczas najpie-

W trzecią rocznicę koronacji Papieża Piusa XI.

Dwunastego lutego r. b. przypada trzecia rocznica koronacji Ojca św. Piusa XI.

Z racji tej przypomnieć należy że obecny papież był w Polsce w czasie okupacji niemiecko-austriackiej w charakterze Wizytatora Apostolskiego, następnie po ogłoszeniu Traktatu Wersalskiego w charakterze Nuncjusza pierwszej klasy przy rządzie Rzeczypospolitej.

Pius XI uradził się 31 maja 1857 r. w Desio, ziemi Lombardzkiej, we Włoszech. Rodzinę Jego cechował wysoki poziom kultury. Ojciec św. studja gimnazjalne, licealne i teologiczne odbył w Medjolanie, wyższe nauki otrzymał w Rzymie, w słynnej Akademii Gregorjańskiej, gdzie otrzymał też doktoraty: filozofji, prawa i teologii. Świętym kapłańskie otrzymał w Rzymie. W r. 1907 został powołany na wysokie stanowisko kierownika Biblioteki Ambrozjańskiej w Medjolanie, a w r. 1913 na takież stanowisko przy Bibliotece Watykańu. Na tem stanowisku dzisiejszy Pius XI ogłosił szereg cennych prac naukowych.

Dnia 9 maja 1918 r. jako prałat Achilles Ratti przybył do Polski z polecenia Papieża Benedykta XV, aby następnie być świadkiem zmartwychwstania naszej Ojczyzny jako państwa, oraz zagrożenia zaledwo uzyskanej niepodległości przez najazd bolszewicki.

W naszym kraju 28 maja 1919 r. został konsekrowany na biskupa z udziałem J. E. ks. biskupa Żdziłowickiego, jako współkonsekratora. To też Pius XI zawsze nazywa siebie biskupem polskim.

W sierpniu 1920 r., gdy poselstwa zagraniczne zaczęły gotować się do ucieczki, nuncjusz Ratti ani myślał pójść za ich przykładem. Na pytania odpowiadał zwykle, że życie swe ofiarował już Bogu i jest gotów na wszystko.

Rzecz jasna, że wielkoduszny ten przykład oddział korzystnie na nastroj zagrożonej Warszawy.
Nie długo potem przyszła chwila, w której monsignore Ratti powrócić musiał do swej południowej ojczyzny, aby w przedce zasiąść na Stolicy Piotrowej, pod imieniem Piusa XI.

Teatr Polski

Dzisiaj po cenach zniżonych
Pan Naczelnik... to ja
farsa Moncey'a
Początek o godz. 8-jej wiecz.

Wstępy
Karola ADWENTOWICZA
Jutro przedstawienie dla inteligencji
pracującej po cenach zniżonych
„Prokurator Hallers”
sztuka Lindau
Początek o godz. 8-jej wiecz.

W sobotę 14 lutego PREMERA
„Sonata Kreutzer’a”
Savolr'a i Noziera'a na tle powieści
L. Tolstoja. Przekład B. Gorczyńskiego

kielniejszej zawieruchy wojennej a w Szwajcarii gdzie mógł pisać i publikować co mi się żywnie podobalo!
Wrażenie to przelotne. Rychło się spozstrzegło, że te „Uwagi” (wraz z danymi do nich obszernymi przypisami z samych dokumentów źródłowych) to w ogromnej większości: fragmenty *in crudo* przyszłych dzieł potężnego dziesięciolecia 1914—1924.
Surowe są jeszcze tu i ówdzie w tem rozumieniu, że przyszła dopiero historyków praca skompletuje, ustali, przewertuje, przetrawi i stopi ogromny, poruszony w „Uwagach” materjał. Dziś już jednak takie np. głębokie i niemal wszechstronne odwołanie całego składu okoliczności, który uczynił koniecznym ogłoszenie odezwy W. Księcia Mikołaja Mikołajewicza, takie zestawienie niezmiernie przenikliwie prodródmów aktu 5 listopada; taka niemal protokółarna a niezmiernie sugestywna relacja o posiedzeniach i naradach polsko-rosyjskiej komisji petersburskiej z lipca 1915-go (str. 437 i dalsze), taki opis traktatowych obrad w Brześciu, a przedewszystkiem rozdział zatytułowany „ze świadectw austro-pruskich” (napisany, jak wolno wnosić, już po wojnie) — są to wszystko bardzo, bardzo piękne i niezmiernie cenne karty historii.
Pomimo niewątpliwie przykrych dla pewnej miłoścy własnej partyjnej niektórych rewelacji, opartych na niezbytłych dokumentach, wypadnie uznać wielką Askenazego *bezstron-*

Z Rosji Sowieckiej.

Zmiany w sowiecie Piotrogrod-kim.

Z Piotrogrodu donoszą, że Zinowjew opuszcza wkrótce stanowisko przewodniczącego Piotrogrodzkiego komitetu wykonawczego.

Na jego miejsce ma być miano wany Bieloworodow, komisarz ludowy do spraw wewnętrznych, organizator moderatwa był. cara Mikołaja i jego rodziny.

Mrozy na południu.

Z Moskwy donoszą, że w Rosji południowej panują 20 stopniowe mro-

zy. Śnieg dochodzi do 1 metra wysokości.

Komunikacja kolejowa została w wielu miejscach przerwana. Plantacje tytoniowe i drzewa owocowe zostały zniszczone. Morze Kaspijskie częściowo zamrzło.

W Rosji północnej i środkowej panuje ciepła temperatura.

Nawa w tym roku poraz pierwszy wolna jest od lodu.

Przemianowanie bibliotek.

Prezydium C. I. K'a postanowiło przemianować bibliotekę publiczną im. Rumiancewa w Moskwie na bibliotekę im. Lenina.

Echa afery Barmata.

BERLIN, 11. II. (Pst.). Sensację tu wywołano wystąpienie dr. Augusta Müllera był. p. w. sekretarza stanu z partii socjalno-demokratycznej. W piśmie wystosowanym do zarządu partii Müller oświadczył, że od 30

lat należy do soc. demokracji Jednakże musi z nią zerwać ponieważ nie chciano uwzględnić jego kilkakrotnych ostrzeżeń aby usunąć ze stonictwa te elementy, które pozostawały w stosunkach z Barmatami.

KRONIKA.

Dziś — Eulalii P.
Jutro — Jana Dobrosława

Wschód słońca — g. 6 m. 57
Zachód „ — g. 4 m. 43

MIĘSKA.

— Musi być zgoda Izby Skarbowej. Delegat Rządu w Wilnie zwrócił się do magistratu, aby przy wszelkich zakupach zagranicznych, zwracać się uprzednio do Izby Skarbowej w celu uzyskania zgody na dokonanie zamierzonego zakupu.

— Subsyzjum dla instytucji dobroczynnych. Magistrat miasta Wilna wysygnował 7.371 zł. jako resztę subsyzjum dla instytucji dobroczynnych m. Wilna należnych za miesiąc styczeń. (T.)

— Nowa taksa w aptekach. W tych dniach zostanie wprowadzona nowa taksa w aptekach, podwyższająca ceny na artykuły aptekarskie. (T.)

— Autobusy fabryki wileńskiej. W tych dniach zostało wykonanych parę autobusów w zakładach hr. Tyszkiewiczowej, według projektu inż. Szostakowskiego. Powyższe autobusy są przeznaczone dla zwiększenia ruchu autobusowego w Wilnie na linii Dworzec Kolejowy — Zwierzyniec. Następna partja autobusów wykonania wileńskiego oczekuje się za 3 tygodnie. (T.)

ZE SZKOLNICTWA.

— Konferencja oświatowa. Dn. 8-go lutego 1925 r. odbyła się w Wilnie Konferencja oświatowa przedstawicieli związków zawodowych nauczycielskich narodowości polskiej, litewskiej, białoruskiej i żydowskiej, na którą przybył senator prof. St. Rabinowski. Konferencja dotyczyła stanu szkolnictwa w Wilnie i w r. szk. bieżącym.

— O leby podobne zebrania odbywały się w dalszym ciągu, wyświe-

tlityby z pewnością wiele kwestji niejasnych i spornych i przyczyniłyby się częstokroć do uzdrowienia stosunków, panujących w szkolnictwie poszczególnych narodowości.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski.** Dziś ukaże się po raz 10-y pełna humoru i zabawnych sytuacji wyborna farsa — „Pan naczelnik... to ja”, z p. Wyrwiczem w roli tytułowej. Ceny znacznie zniżone.

Jutro w piątek przedstawienie dla Intelligencji pracującej po cenach zniżonych — „Prokurator Hallers”, — sensacyjna sztuka Lindau znakomitego artysty K. Adwentowicza, niezrównanego w roli tytułowej.

— „**Sonata Kreutzer**” W sobotę wchodzi na repertuar Teatru Polskiego niepospolita sztuka Savol'ra i Noziere'a, „Sonata Kreutzer”, osnuta na ile powieści Lwa Tolstoja — w świetnym przekładzie Bolesława Gorczyńskiego. Jedną z ról głównych kreuje znakomity gość Karol Adwentowicz.

— **Z Operetki.** Dziś ukaże się poraż 5-y wspaniale wystawiona melodyjna operetka Kollo „Marjetta”, która zyskała ogólne uznanie. Role główne spoczywają w rękach H. Jaworskiej, Z. Kosłińskiej, M. Dowmunt, S. Merjańskiego i L. Sempolińskiego. Atrakcyjną operetką są barwne obrazy aktu II-go „Sny”, „Palarnia opium”, „Tango na głowach”.

Pod kierownictwem reżysera M. Dowmunt rozpoczęto przygotowania do wystawienia ferii scenicznej „Za oceanem”.

— **Z opery.** W piątek powraca na afisz „Aida”, opera Verdi z L. Zamorska, W. Pastówną, F. Bedwieiczem, K. Krugolskim i J. Popielem w rolach głównych.

— **Przedstawienia popołudniowe opery.** W sobotę o g. 4 pp. po cenach zniżonych ukaże się w Teatrze Wielkim „Żydówka”, w niedzielę zaś o g. 4 pop. „Tosca”. Bilety są do nabycia w kasie zamawiającej.

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— Ze zw. robotników przem. drzew. W niedzielę 15 lutego 1924 r. o godz. 2 w południe w Nowo-Wilejce zarząd związku rob. przem. drzewnego organizuje odczyt na temat „Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia”.

ność zarówno w grupowaniu jak w oświetlaniu wysoce drażliwego, a miejscami nawet drastycznego materiału, którym zwielkim spokojem, ale też i z wirtozostwem świetnego pisarza operuje.

Wystarczy na chybił-trafi wskazać na to, co pisze np. o Austrii, która „weszła do wojny nie zdobywając się nawet na gest wyciągnięcia ręki ku Polsce”, o Austrii „classem i niedźmiem stanowisku” wobec kwestii polskiej, o jej „marnem, dwulicowym zachowywaniu się wobec najaktualniejszych zagadnień polskich”, o „haniebnym traktowaniu przez Austrię legionów naszych, „poniżanych i wyzykiwanych na każdym kroku”, o „haniebnym stosunku ludności Wiednia do zbiedzzonego uchodźstwa polskiego”, o niesłychanych represjach, dokonywanych przez „rozjuszonych a stro-węglerskie żołdactwo na bezbronnej ludności galicyjskiej”; co pisze o dostojnym wodzu austriackim, arcyksięciu Józefie, co „zasłużył sobie szalenie na imię galicyjskiego Wieszateła”; jak ostro wyraża się o „ciemnych jak tabaka w rogu politykach galicyjskich”; z jaką bezwzględnością odsłania tajne machinacje polityki niemieckiej, które wyniosły w Warszawie na regencyjny trójstołec „trzech znacznych obywateli, lecz całkowicie niezadających sobie sprawy z własnej sytuacji”, siedzących w istnym kozim rogu, niewiedzących jak rzeczy stoją na froncie wojennym, omamionych rzekomymi trjmfami

armij niemieckich i popełniających „ciężkie błędy”. Wiemy i my coś o tych błędach! Lecz dopiero z książki Askenezego wyrasta cała budowla tych potworności — i niedorzeczności (str. 346 i 347).

W lepszej, stokroć lepszej sytuacji był Komitet Narodowy, rezydujący w Paryżu... otwarty na świat cały!

Już niemal *in extremis*, latem 1918-go Niemcy i Austrija układały się, spierały i targowały o Polskę, „dwaj korsarze, — jak wyraża się Askenez — dwaj zaborcy zalewani już falą sprawiedliwości dziejowej, wydzielający sobie jeszcze w skurczu śmiertelnym łup polski” — a w Warszawie o tem nie wiedzieli!

Wiedział natomiast prof. Askenez. Trzymał, tam zgranicza, jakby rękę na pulsie wojny, ogarniał bystrym wzrokiem cały stan sprawy, a jako historyk, mający w pamięci nieśmiertelną liczbę konfliktów międzynarodowych, lepiej i ten ostatni niż wielu innych rozumiał.

To też nie dziwimy się wcale, że wobec wszystkich trzech deklaracji „niepodległościowych”, Austrii i Niemiec w listopadzie 1916, Wilsona w styczniu 1917 i Rosji rewolucyjnej w marcu tegoż 1917-go — głowy nie stracił... Albo ją rychlej niż kto inny natychmiast po wojnie odzyskał.

(D. c. n.)

Czesław Jankowski.

Prelegent J. Godwod. Po odczytaniu odbędzie się ogólna zebranie członków związku pracujących w fabryce papieru i wyrobu masy drzewnej.

— **Zapomoga dla bezrobotnych.** W dniu wczorajszym z funduszu dla bezrobotnych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy wypłacił dwa tysiące złotych dla pracujących fizycznie. (T.)

— **Zapotrzebowanie na cieśli.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy potrzebuje na wyjazd do stacji Zahacia 37 cieśli celem budowy strażnic granicznych. (T.)

WÓJSKOWA.

— **Oświata w wojsku.** Komenda Obozu Warowego w Wilnie chcąc przygotować nowe zastępy fachowych rolników urzęda dla żołnierzy szereg wykładów z dziedziny: rolnictwa, pszczelnictwa, ogrodnictwa, hodowli zwierząt domowych, weterynaryj oraz budownictwa. (T.)

— **Zmiany przydziałów jenerałów.** Dziennikiem personalnym Nr. 14 z dn. 8 bm., pan minister spraw wojskowych zamianował zastępcę dowódcy okr. korp. Nr. 1 jenerała brygady Jana Wróblewskiego, dotychczasowego dowódcę 25 dyw. piech., którą obejmuje obecnie dotychczasowy dowódca 11 dyw. piech. jenerał bryg. Albin Marian Jasiński. Stanowisko dowódcy 11 dyw. piech. tymczas. dziennikiem person. objął dotychczasowy szef artylerji D. O. K. Nr. IV jenerał bryg. Aleksander Kowalski.

— **Loty nocne.** W celu udoskonalenia lotników, lotnictwo wojskowe wprowadziło obecnie poza zwykłymi lotami dziennymi—loty nocne, przy oświetleniu drogi przez reflektory. Onegdaj lotów nocnych dokonali w Warszawie szczęśliwie porucznicy Kalina i Szalas, pozostając w przestworzach przez 15 minut czasu. Poza tem lotu 10 minutowego dokonał znany lotnik cywilny, p. Widawski. Wszystkie trzy loty udały się zupełnie szczęśliwie.

Z KOLEJNICTWA.

— **Przyspieszenie biegu pociągów.** Departament eksploatacyjny (d. ruchu) ministerjum kolei zajęty jest opracowaniem ostatecznego planu rozkładu jazdy pociągów, który będzie wprowadzony d. 15 maja lub 1 czerwca t. b.

Departament położył nacisk na przyspieszenie biegu pociągów, poprawienie połączeń na stacjach węzłowych i skrócenie postoju na stacjach.

W dyrekcji wileńskiej i radomskiej, gdzie żyżność na lepszych szlakach wynosiła dotąd 60 km., obecnie podniesiona będzie do 70 a nawet 75 km. na godzinę; w gdańskiej i poznańskiej z 80 na 85 km. na godzinę. W warszawskiej, gdzie stan torów przedstawia wiele do życzenia, proponowane jest pewne przyspieszenie.

Głównym postępowaniem jest uniknięcie zbędnych postojów pociągów pospiesznych.

— **Dzierżawa materiałów kolejowych.** Ministerstwo kolei opracowało nowe przepisy o wydzierżawieniu materiałów kolejowych, w których znacznie obniżono czynsz dzierżawy za wierzchnię i za tabor, uzależniając wysokość opłat od cen rynkowych, minimalnych kosztów amortyzacji kapitału i konserwacji taboru.

RÓŻNE.

— **Osadnicy dostaną broń.** Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że wszyscy osadnicy rolni na Ziemiach Wschodnich otrzymają broń dla osobistej samoobrony.

— **Stare pieczęcie i herby.** Zarząd związku miast polskich zbiera wszelkie materiały dotyczące starych herbów i pieczęci miast polskich, w tym celu zwrócił się do wileńskiego magistratu z prośbą o przysłanie starych pieczęci i herbów m. Wilna.

— **Podatek od ziemi cerkiewnej.** Synod prawosławny wydał okólnik, w którym zawiadamia na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów, że ziemi cerkiewne, o ile nie są ściśle związane z czynnościami duchownymi (cmentarze i t. p.) podlegają, opłacie według odnośnej ustawy.

— **Nowe towarzystwo dobroczynności.** Według otrzymanych miarodajnego źródła informacji pewne sfery rosyjskie noszą się zamiarem otwarcia w Wilnie filji Metropolitanego, Prawosławnego Towarzystwa Dobroczynności. Celem Towarzystwa będzie dopomaganie specjalnie dotkniętej nędzą ludności prawosławnej.

W sobotę REDUTA ARTYSTYCZNA.

ZABAWY

— **Reduta artystów teatrów wileńskich** pod protektoratem pana Delegata Rządu, która odbędzie się już w nadchodzącą sobotę w Salonach Domu Oficera Polskiego odbędzie nareszcie z latargu bawiącą się publiczność wileńska.

Niebywała ilość atrakcji redutowych wzbogaciła się o jeszcze jedną: specjalny 14-osobowy samochód przywozić i odwozić będzie gości przez całą noc, kursując od Zwierzynca do Dworca.

Komitet organizacyjny prosi za naszym pośrednictwem o wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety wejściowe, a to w celu uniknięcia tłoku przy wejściu do sali.

— **Zabawa taneczna.** Dnia 21-go lutego rb. w lokalu Stow. Techników (ul. Wileńska 33) odbędzie się zabawa taneczna, urządzona przez T. w. Lekarzy Polaków na rzecz Kasy Zaspomogowej Studentów Medyków Polaków U. S. B. w Wilnie.

ARTRETYZM, REUMATYZM, NEURALGIĘ usuwa radykalnie maść w tubach metalowych pod nazwą „MESOLAMENT”. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

SPEŁŃ SWÓJ OBOWIĄZEK
kup bilet na harcerską **Loterję fantową**
daj możność wybudowania Związkowej Stacji Harcerskiej w Warszawie.
Cena biletu 5 zł.
Przy kupnie otrzymasz paczkę z mydłem, wodę kolońską i t. p. wartości zł. 4.50
Bilety do nabycia w Administracji „Kurjera Wileńskiego” Wileńska 15.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Niepowodzenie w naukach—powodem ucieczki z domu.** Julja Zubko zamieszkała przy ul. Jeleniej 18, zameldowała policji, iż siostra jej Helena, lat 20, uczennica Seminarjum Nauczycielskiego w Wilnie, dn. 9 bm wyszła z domu i dotychczas nie wróciła. Przyczyną ucieczki—niepowodzenie w naukach. Poszukiwania przez policję wszczęte. (T.)

— **Młodociany zbiegł do Rosji.** Franc. Czerniawski, uczeń 4 klasy gimnaz. Słowackiego, mieszkający u Jana Wieczorkiewicza przy ul. Mińskiej 6, wyszedł z domu w niewiadomym kierunku, zabierając swoje rzeczy. Opiekun przypuszcza, iż Czerniawski udał się do Rosji. Za młodocianym zbiegiem policja wszczęła poszukiwania. (T.)

— **Nagły zgon.** Weronika Rozwadowska, lat 42, z zawodu służąca, zam. przy ul. Siomienka 69, d. 10 b. m. o g. 21 nagłe zmarła. Trupa zabezpieczono na miejscu do przybycia władz sądowo-lekarskich. Dochodzenie w toku. (T.)

Z kraju i zagranicy.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Redukcja a oświata.** Gwałtownie zaprowadzone w Polsce oszczędności bez względu na skutki, jakie za sobą pociągają, spowodowały za rządów ministra oświaty Miklaszewskiego — jak podniósł poseł Piotrowski (P. P. S.) w sejmowej komisji budżetowej — zamknięcie 343 szkół powszechnych i przeznaczenie do redukcji 2.686 nauczycieli, z której to liczby zwolniono 779. Z sumy budżetowej 7 i pół miliona zł. na budowę szkół powsz. nie zużyto 3 i pół mil. zł.

— **Nadużycia w Intendanturze wojskowej w Krakowie.** Na polecenie prokuratorji aresztowano w Krakowie kapitana Zatloukala za sprzeniewierzenie około 100.000 złot. na szkodę państwa.

— **Wykrycie nadużyć w marynarce wojennej.** Jak się dowiadujemy, nadzwyczajna komisja śledcza, w skład której wchodzi przedstawiciel różnych departamentów M. S. Wojsk. wykryła nadużycia w Nadwiślańskich warsztatach mechanicznych w Toruniu. Zawieszono w czynnościach trzech oficerów z kierownictwa marynarki wojennej, zajmujących odpowiedzialne stanowiska. Śledztwo w toku.

Chodzi tu, jak słychać, o znaczne nadużycia w zakresie dostaw dla marynarki wojennej.

Z PROWINCJI.

— **Pożar.** W d. 10 b. m. wybuchł pożar w domu przy ul. Bazylińskiej. Przyozną pożaru zapalenie się sadzy w komynie. Ogień stłumiono przed przybyciem straży ogniolowej.

— **Zamknięcie szkoły.** Dozór szkolny w gminie pow. Wilejskiego zamknął tajną szkołę białoruską we wsi Szczuki prowadzoną przez Mandryla Mikołaja. Do szkoły uczęszczało 40 dzieci. W powiecie Wilejskim jest kilkanaście takich szkół białoruskich nieposiadających legalizacji.

— **Strach na wielkie oczy.** Dnia 3 bm. Posterunkowy P.P. post. w Radoszkowiczach Michał Wołodkowski, zobaczył w czasie patrolowania ul. Dąbrowskiego dwóch podejrzanych osobników jadących konno. Gdy na okrzyk „stój” poczęli uciekać post. dał w ich kierunku 5 strzałów. Jedna kula zraniła lekko w policzek i szyję Dułkiewicza Piotra, — drugi osobnik zbiegł w kierunku granicy — został jednak zatrzymany. Jest to Bazyli Dworecki. Obaj osobnicy nie posiadali dokumentów i zostali zatrzymani na post. p. p. w Radoszkowiczach.

— **Aresztowanie robotników polskich.** Dnia 9 bm. o godzinie 8-rano bolszewicka staż graniczna, aresztowała na odcinku 3 komp. XI. Bzonu D. O. P. 12 robotników, którzy przeszli przez granicę sowiecką celem uzbierania piasku potrzebnego do budowy koszar dla placówki K.O.P.

— **Wielki pożar.** W nocy z dn. 9 na 10 b. m. powstał w Iłji pożar, który strawił 6 domów mieszkalnych, wraz ze sklepami i całym urządzeniem magazynów. Dzięki energicznemu przedziałaniu ochotniczej straży ogniolowej, udało się pożar zlikwidować. Ogółem straty wynoszą 34000 zł. na szkodę Bojby Jankela, Manda Mowszy, Rudnika Szmula i Bridy Chana.

— **Otruć się.** Mieszkaniec Podbrodzia 18-letni Bernard Jajlejo w d. 8 b. m. otrul się strychniną Zechodzą przypuszczenie, iż powodem otrucia się było nieporozumienie rodzinne.

— **Skutki pijaństwa.** Kazimierz Baraszewski, zakrytyj cerkwil prawosł. we wsi Hołomyśl, gm. Mikołajewskiej, pow. Dziśnieńskiego, powracając w stanie nietrzeźwym do domu ze wsi Słoboda, wpadł do rzeki Itonaj. Zwłoki wydobyto po paru dniach. (T.)

— **Zabity przez pociąg.** W d. 11 b. m. o g. 7 pociąg lokalny zdążający ze st. Landwarów do Wilna najeżdżał na posterunkowego policji państw. w Landwarowie, Karola Galickiego, zdążającego na wartę przy moście, zabijając go na miejscu. Trupa zdjęto z osi parowozu. (T.)

— **Poszalenie się dezertera policyjnego.** W miast Olińskich został zatrzymany przez tamtejszy posterunek policyjny, posterunkowy Okręgowej Szkoły Policyjnej w Wilnie, Kazimierz Kawalec, korzystając z chwilowego niedozoru przestąpił się w pier. Rannego po nałożeniu opatrunku zatrzymano na posterunku w Olińskich. Dochodzenie w toku. (T.)

— **Pożary na wsi.** W d. 6 b. m. o g. 6 rano wybuchł pożar we wsi Tropiszkach, gm. Daugiejskiej, pow. Święciańskiego spalił 5 domy mieszkalne, stodoła, chlew, oraz żywy i martwy inwentarz, należące do Ignacego Ruchalki i Piotra Jarnuski. Straty wynoszą 5.594 złot. Podczas pożaru zoną Ruchalki, Jadwigą wpadła w ogień i odniosła ciężkie oparzenia ciała 18 b. m. zmarła. Przyczyn pożaru dochodzenie nie usiailo. (T.)

— **Wd. 29—1 w folwarku Horodźnieta,** pow. Święciańskiego wskutek wadliwego urządzenia komina w mieszkaniu Jana Bucyki wybuchł pożar, którego pastwą stał się chlew, stodoła ze zbożem oraz dach domu mieszkalnego. (T.)

Z ZAGRANICY.

— **„Zbrodnia Anioła”.** Uwolnienie Umiańskiej znalazło żywe echo w prasie paryskiej, na której głębokie wrażenie uczyniło pełne bólu i godności zachowanie się oskarżonej. „Echo de Paris” zamieszcza sprawozdanie z procesu pod tytułem „Zbrodnia Anioła”. Dzienniki podkreślają również, że chociaż zebrani na sali sądowej jednomyślnie zaaprobowali wyrok niewinniający, to jednak powstrzymali się od oklasków które byłyby nie na miejscu i zachowali milczenie, jako wyraz wzruszenia i szacunku dla oskarżonej.

— **Rajsuli w niewoli.** El. Rajsuli, który walczył przeciw Abdel Karimowi został pobity zupełnie i wzięty do niewoli. Razem z nim wpadł w ręce Abdel Karima 41 żon Rajsulego, dwadzieścia milionów pesetów, osiemset koni, wiele broni i amunicji. Upadły w ten sposób nadzieje, jakie łączył de Rivera z akcją Rajsulego.

— **Mgła londyńska.** Cały Nowy Jork od onegdaj rano pograżony jest w mgłę tak gęstą, jak londyńska. Komunikacja w mieście przerwana prawie zupełnie, wskutek zderzenia na kolei nadziemnej zginęły 2 osoby, 50 uległo ciężkiemu poranieniu.

— **Gdzie pójść w sobotę?**
— **Na Redutę Artystyczną.**

TELEGRAMY.

Prasa sowiecka o Polsce.

Moskwa 11 II (Pat.) Dzisiejsza „Ekonomiczaska Żiżn” zamieszcza obszerny artykuł dotyczący stosunków handlowych Polski z Rosją Sowiecką. Autor artykułu po przedstawił w najbardziej ujemnej stronie danych statystycznych dotyczących sytuacji gospodarczej Polski jej eksportu i bezrobocia, polemizując ze stanowiskiem zajętem przez min. Skrzyńskiego w sprawie podjęcia pertraktacji handlowych z Rosją Sowiecką. Autor stara się w mówić że raczej Polska powinna się ubiegać o utrzymanie stosunków handlowych z Rosją. Oficjalnie zaś stanowisko rządu polskiego „Ekonomiczaska Żiżn” uważa za manewr, zmierzający do utrudnienia nawiązania wzajemnych stosunków.

Kryzys gabinetowy w Prusach.

BERLIN. 11. II. (Pat.) Sprawa utworzenia nowego gabinetu w Prusach, która jak się zdawało wczoraj miała być narazie przynajmniej tymczasowo załatwiona przez wybór byłego kanclerza Marxa na stanowisko prezydenta Rady Ministrów napotyka na nowe trudności. Organ partii centrum „Germania” oświadcza, że Marx nie przyjął jeszcze definitywnie ofiarowanej mu przez sejm pruski godności i pozostawanie na stanowisku premiera zarówno jak i przyszły skład gabinetu pruskiego uzależnia od stanowiska jakie zajmą stronnictwa wobec nowego rządu. W/g „Germanii” Marx powęźmie swoją decyzję po ukończeniu rokowań ze stronnictwami. Marx obecnie będzie konferował z przedstawicielami wszystkich stronnictw z wyjątkiem komu-

nistów i skrajnych nacjonalistów. Jeżeli partia ludowa trwać będzie nadal na stanowisku opozycyjnym, wówczas utworzenie gabinetu oparte będzie głównie na centrum i demokratkach.

Bauer — wykluczony z partji.

BERLIN. 11. II. (Pat.) „Vorwaerts” pisze, że komitet berliński partji soc.-demokratycznej powziął uchwałę stwierdzającą, że dalsze pozostawanie był. kanclerza Bauera w partji soc.-demokratycznej jest niemożliwe z powodu skompromitowania się Bauera w aferze Barmatów.

Zatarg grecko-turecki.

PARYŻ 11. II. (Pat.) W/g doniesień z Aten rząd grecki wystosował do rządu angielskiego nową notę w której zaznacza, że sprawa patryjarchatu interesuje wszystkie państwa, które podpisały traktat lozański. Ponadto nota zaznacza, że rząd grecki przekazuje całą sprawę Lidze Narodów.

Po wyborach w Jugosławji.

BIELOGÓRÓD. 11. II. (Pat.) Jak wynika z ostatnich oficjalnych danych w wyniku wyborów partje rządowe będą posiadały w skupstacznicy 162 głosy, a opozycja 139. Dziennik rządowy „Samouprawa” pisze: wyniki wyborów całkowicie uzasadniły nadzieje dawnych patriotów. Ich zwycięstwo polityczne jest doniosłe. Stanowią one ogromny postęp z punktu widzenia wzmocnienia państwa. Szereg dzienników zaznacza, że wiele kandydatów partji Radzicka zyskała dzięki poparciu w paru okręgach, udzielonemu ze strony komunistów oraz mniejszości narodowych.

Z życia robotniczego w Przemysle Drzewnym na Wileńszczyźnie.

Od wiosny 1924 r. robotnicy zatrudnieni w Przemysle Drzewnym zaczęli odczuwać masowe bezrobocie, gdyż niektóre tartaki, jak w Wisniewie, Woropajewie, Kienie, Smorgoniach i częściowo w Wilnie stały. Na jesieni przemysłowcy tartaczni robili próby uruchomienia tartaków, i niektóre z nich zostały uruchomione, lecz po 4 — 5 tygodniach znów je zamknięto i obecnie większa część tartaków stoi bezczynna. Z przyczyny tego kryzysu nalicza się głodujących bezrobotnych do 600 rodzin robotniczych w Wilnie, a z prowincji przeszło 1.000.

Wynaleźć chociaż jakąkolwiek pracę jak w mieście, tak i po za miastem nie ma najmniejszej możności.

Prócz tego nie wszyscy bezrobotni korzystają z zapomóg rządowych przy zarządzie funduszu bezrobocia popierwsze, że ustawa nie obowiązuje w prowincji, a po drugie, że robotnicy m. Wilna, co do których i obowiązuje ustawa — nie posiadają tych wszystkich danych, wymaganych przez ustawę od robotników zatrudnionych w sezonie letnim na brzegach przy wyholowywaniu drzewa z wody. Prócz tego są tacy bezrobotni, którzy nie mogą przedstawić wymaganych zaświadczeń o 20 tygodniach pracy w przedsiębiorstwach gdyż, pracowali dorywczo (czasowo) w różnych przedsiębiorstwach i nie są zarejestrowani.

Położenie bezrobotnych bardzo krytyczne. Słyszeliśmy, że magistrat m. Wilna ma uruchomić pracę przy wodociągach i kanalizacji, gdzie także mogłyby znaleźć pracę część bezrobotnych.

W interesie więc całego społeczeństwa leży domagać się od władz aby roboty w Magistracie, wobec dość łagodnej zimy, zostały jak najprędzej uruchomione. Tym samym poprawiłyby się los i byt bezrobotnych i zmniejszyłyby się stan chorób i śmiertelność wśród mas bezrobotnych. A. G.

Afera Barmata i Spki.

Panama niemiecka przybiera coraz większe rozmiary. Pokazuje się, że męczy wszystkich stronnictw brali udział w korupcji bankowej i pobierali w rozmaitej formie łapówki i bakszysze od zbankrutowanego spekulanta Barmatta. Ostatnio znnow stała się rzecz niezwykła. B. kanclerz niemiecki przed parlamentarną komisją śledczą zeznał, że od Barmatta nie przyjął żadnych świadczeń w jakiegokolwiek formie i że w sprawie Barmatt nie pośredniczył wcale. Tymczasem okazało się, że zeznanie jego było fałszywe, że przyjmował od Barmatta rozmaite podarunki i że

jak wynika z własnoręcznego jego listu — ogłoszonego obecnie w dziennikach — polecał Barmatta rozmaitym dygnitarzom. Wobec takiej kompromitacji, Bauer złożył musiał mandat do parlamentu. W sprawie Barmatta — jak donoszą dzienniki niemieckie — nastąpić ma niebawem uwięzienie b. ministra poczty, d-ra Höflega, należącego do centrum. Tak jak socjaliści zagnili Bauera do złożenia mandatu, tak samo centrum zażądało od postę Höflega i skompromitowanego Lange Hegermanna, aby złożyli mandaty do parlamentu. Prokuratorja zażądała od parlamentu wydania Höflega. Niesłychane afery korupcyjne omawia prasa paryska. „Temps” pisze, że ostatnie afery świadczą niezachętnie o stanie umysłowym w Niemczech. Z prasy niemieckiej wynika, że w Niemczech szerzy się zgnilizna. Wobec takiego stanu moralnego odbudowa jest nardwyczą trudna.

W „Liberte” czytamy, że republika niemiecka ma także rodzaj afery Panamskiej. Niemiecka socjalna demokracja widocznie chora. Prawdopodobnie centrum odwróci się od niej. Następstwem afer skandalicznych będzie to, że idea republikańska w Niemczech jeszcze bardziej ucierpi i że Niemcy rzucą się w objęcia nacjonalizmu.

Ludożerstwo w Czechach.

Na zachodnich Morawach w miejscowości Trebicz wykryto wypadek ludożerstwa. W roku 1919 zaginęli bez wieści dwaj mieszkańcy tej miejscowości, rodzeni bracia. Przed kilku tygodniami syn jednego z zamordowanych spotkał się w karczmie z miejscowym szwecem, niejakiem Dworzaczkiem, który po pijanemu wygadał się, że ojciec jego został zamordowany. Syn zaginionego powiedział o tem policji.

Wszczęto poszukiwania i śledztwo. Poddano banu szweca, który oświadczył, że zamordował do spółki ze swoim towarzyszem, również szwecem, obu braci, ponieważ mieli większe pieniądze przy sobie. Zabójstwa dokonane uderzeniem siekiera i zwłoki ukryto pod podłogą.

Nastąpiło oderwanie podłogi i rzeczywiście znaleziono tam czaszki ludzkie ze śladami uderzeń siekiera. Morderca przyznał się, że zamordował w ten sposób jeszcze 5 osób, przeważnie żydów polskich, znajdujących się w obozie koncentracyjnym w Trebiczu. Mięso ludzkie nasolono i sprzedano w okolicy.

Aresztowano 18 osób z tej miejscowości, podejrzanych, że wiedziały lub brały udział pośredni, udział pośredni lub bezpośredni w zabójstwach. Dalsze śledztwo policja miejscowa wstrzymała do czasu przybycia komisji śledczej.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec tego iż w Nr 31 „Dziennika Wileńskiego” z d. 7 b. m., w wzmiante, mającej na celu zamknięcie opinii publicznej dla swych włóków partyjnych, poruszony również i moja sprawa datująca się jeszcze od r. 1922, przyczyną nadal jej zgola fałszywe oświetlenie, uprzejmie proszę o umieszczenie następujących sprostowań.

Zedne „czynnik lewicowe” nigdy nie czyniły jakiegokolwiek bądź kroków w celu załatwienia mej sprawy, jak to oświadcza „Dziennik Wileński”. W pierwszym zaś rzędzie jeżeli komu to mnie właśnie zależy i zależało na całkowitym wyjaśnieniu tej sprawy, której źródła tkwią przedewszystkim w intrygach zakulisowych nie liczących się ze środkami. Dziś nazwiska tych, którzy na mej krzywdzie zdobyli bezwzględne zaufanie w Kuratorium i oparli na niej swą dalszą karierę są dostatecznie znane opinii publicznej w związku z ostatnią aferą. Sprawa więc moja nie ma żadnego podłoża politycznego, jako skutek czysto osobistych porachunków ze strony znanych już dziś dygnitarzy.

Niech więc „Dziennik Wil.” zaprzestanie swych pocisków z za plotu, przynajmniej do czasu zakończenia sprawy.

Muszę dodać jednocześnie, iż sprawa ta rozstrzygnię się być może już w niedalekiej przyszłości, utykała już ona niejednokrotnie na martwym punkcie, ale też wszystkie wysiłki moje były skierowane w celu jej poruszenia. Udało się mi też pchnąć ją na tory dochodzeń sądowych na długie przed przybyciem do Wilna Komisji Ministerjalnej a więc sprawa w Komisji Ministerjalnej jak komunikuje „Dziennik Wil.”. Sądze, iż dalsza dyskusja przed zakończeniem mej sprawy jest nieaktualna.

Racz Pan przyjąć, Panie Redaktorze, wyrazy uszanowania
Wilno, 11—II—25.

Kazimierz Masłowski.

Giełda warszawska

z dn. 11—12 25 r.

	spzedaż	kupno
Funty	24,82	24,88
Londyn	24,84	24,90
Nowy York	5,18 1/2	5,20
Paryż	27,84	27,91
Praga	15,35	15,36 1/2
Szwajcaria	100,13	100,38
Stockholm	140,07	140,42
Wiedeń	7,31	7,32
Włochy	21,53	21,58 1/2
Belgia	26,52	26,58 1/2
Holandja	209,15	209,65
Pozyczka zł.	8,00	—
Poz. dolar.	3,78	— 8,79
Poz. kolej.	8,80	— 9,00
Poz. konwers.	5,00	— 4,80 — 5,00

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. W. Legiejko

Choroby wewnętrzne. Spec. płuc i żołądka. Przyjmuje od 9—11, 6 1/2—7 1/2 wiecz. Ul. Ad. Mickiewicza 21, m. 1.

Dr. D. Olszejko

Choroby uszu, gardła i nosa. Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy (Wileńska 28) od 1—3 popoł.

Dział gospodarczy.

Obliczenia ministerjalne w świetle rzeczywistości.

Dowiadujemy się ze słów Premiera Grabskiego podczas konferencji w Komisji skarbowo-budżetowej, że podatek majątkowy obywateli ziemskich potęguje się obecnie do 13 proc. z powodu stosownego obniżenia się wartości ziemi. Tymczasem na zebraniu tejże Komisji budżetowej były Minister Skarbu Poseł Michalski komunikuje o obniżeniu się wartości hektara ziemi w Wielkopolsce od wiosny roku zeszłego z sumy 700 złotych notowanej w aktach notarialnych do 200 złotych, obecnie żądanych. Jeżeli więc do obliczenia podatku majątkowego hektar ziemi został oszacowany w stosunku 700 złotych, to podatek został wyliczony na 70 zł. Suma ta w kwocie 70 zł. wynosi 10 proc. od 700 zł. i 35 proc. od 200 zł. czyli w danym przekładzie procentowy podatek od tegoż

hektara ziemi zmienia się w przeciągu 8-miu miesięcy z 10 proc. na 35 proc.

Jaskrawy ten przykład świadczy, że Ministerstwo Skarbu dokonało obliczenia procentowego podniesienia podatku majątkowego już tak dawno, że osiągnięte wyniki nie powinny być dostarczane p. Ministrowi dla argumentowania dyskusji w Komisji budżetowej. Powoływanie się na dane niezgodne z rzeczywistością podczas wypowiedzania poglądów w sprawach ekonomicznych kraju jest wielkim błędem zasadniczym, który prowadzi do fałszywych wniosków. Błąd ten powstaje na tle braku przystośći w wydziałach ministerjalnych, lub też braku wiadomości fachowych w gronie pracowników, zajmujących wybitniejsze stanowiska. ...ski.

KINO-TEATR „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Dzisiaj wielki dramat salonowy „PIĘKNOŚĆ ZWYCIĘŻA” w 6 akt. W roli głównej MARION DAVIES. Nad program: Najnowsze Mody Paryskie.

KINO-TEATR „POLONJA“ Mickiewicza 22. Dyrekt. G. Slepjan

Dzisiaj wspaniały dramat w 10 akt. osnuty na tle przepięknej przyrody Alaski „Rin-tin-tin”. Nad program: Arcywesoła farsa w 2 akt. Gdy ludzie mają pecha.

KINO-TEATR „Piccadilli“ UL. WIELKA 42. Pod Dyrekcją D-H. „JARFILM“

Fascynujące przygody białego człowieka wśród dzikich na wyspach Pango i Moa. Śladem obrazów zdjęć natury, zdumiewającej techniki operowania tłumami napadających na siebie dzikich plemion, wód morza południowego, ścigających się po spienionych falach łodzi. Uwaga rodziców i opiekunów! Ponieważ film ten pod względem artystycznym stoi na bardzo wysokim poziomie, dozwolony przeto został dla młodzieży. Nad program: NA DALEKIM ZACHODZIE, arcykomiczna komedia w 2-ach aktach.

„VESTA”

Bank Wzajemnych Ubezpieczeń

zał. 1873. Poznań zał. 1873.

ODDZIAŁ w WILNIE, Jagiellońska 8

Ubezpieczenia życiowe, od wypadków, odpowiedzialności prawnej, auto casco od ognia i gradu.

D.H. „Karsakosow“ ul. Sadowa 6 Telefon 209

nadszedł duży transport margaryny najlepszej jakości Sprzedaż taniej niż wszędzie.

ZAKŁADY PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

„STANISŁAWÓW”

KSIĘCIA JANA DRUCKIEGO - LUBECKIEGO

polecają po cenach konkurencyjnych

znane ze swej doskonałej jakości wyroby

SPECJALNIE CEGŁĘ i KAFLE

Oferty loco wagon każda stacja odbiorcza.

Adres: Grodno, Zakłady „Stanisławów”. Tel. 51 i 57

DOM HANDLOWY

„WSPÓLNA PRACA”

sp. z ogr. odp.

Mickiewicza Nr. 5-3, (1 piętro) tel. 335.

SALON KONFEKCIJ DAMSKIEJ

Suknie domowe, wizytowe, wieczorowe i kapelusze.

Bluzki jedwabne od 18 zł.

Spódniczki angielskie 28 „

Suknie wełniane 75 „

Wieczorowe jedwabne 90 „

PIWIARNIA

I JADŁODAJNIA

pod „ORLEM”

przy z. Michalskim 2.

Od 17 stycznia r. b. przeszła na własność

Stefanji Szeludko.

Obiady z 2 dań z chlebem i herbatą — 1 zł.

kolacje — 1 zł.

JADŁODAJNIA

pod „ORLEM”

zaul. 5-to Michalski 2

WYDAJE zdrowe obiady z herbatą.

W czwartek KOLACJON, w niedzielę FLAKI.

Cena 1 złoty.

Przybyłak się pies

doberman. Właściciel za

udowodnienie własności i za zwrotem kosztów

może odebrać do dn. 15

b. m. w Odwachu Garnizonowym Wilno, u Kęszczyckiego.

Nauczycielka

doświadczona — dyplom, języki, muzyka — wieś Łuszczewska, woj. Warszawskie, stacja Kutno: dominium Bielawki.

PRACOWNIA

zębów sztucznych

L. MINKIERA

ul. Wileńska 21.